



## Rekonstrukcja białoruskiego rządu

Anna Maria Dyner

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka 3 czerwca odwołał Radę Ministrów, a dzień później ogłosił skład nowego gabinetu. Premierem został Raman Hałoucanka – były szef m.in. Państwowego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Rekonstrukcja rządu jest częścią kampanii prezydenckiej Łukaszenki.

### Dlaczego doszło do zmiany rządu?

Alaksandr Łukaszenka od początku roku, ze względu na [pogarszającą się sytuację gospodarczą państwa](#), zapowiadał odwołanie rządu, obarczając go odpowiedzialnością za kryzys. Zmiany tej oczekiwano po wyborach prezydenckich, które zostały wyznaczone na 9 sierpnia, gdyż zgodnie z białoruską konstytucją (art. 106) po wyłonieniu nowej głowy państwa rada ministrów podaje się do dymisji. Jednak prezydent zdecydował się na to już w trakcie kampanii. Tłumaczył, że dzięki temu Białorusini będą wiedzieli, jak po wyborach będzie wyglądała polityka państwa.

Była to też reakcja na spory między rządem a Administracją Prezydenta o sposób walki z kryzysem ekonomicznym.

Z kolei zmiana na stanowisku premiera najpewniej była wynikiem utraty zaufania Alaksandra Łukaszenki do Siarhieja Rumasa, którego bliskim współpracownikiem był Wiktar Babaryka – ubiegający się o status kandydata na prezydenta i coraz bardziej popularny b. szef Biełgazprombanku.

### Kim są nowi ministrowie?

Nowy premier Raman Hałoucanka od 2018 r. był przewodniczącym Państwowego Komitetu Wojenno-Przemysłowego. Wcześniej pracował m.in. w Radzie Bezpieczeństwa Białorusi i Administracji Prezydenta jako radca wydziału ds. polityki zagranicznej. W 2009 r. był zastępcą ambasadora w Polsce, a w latach

2013–2018 ambasadorem w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze, Kuwejcie i Arabii Saudyjskiej.

Pierwszym wicepremierem został Mikołaj Snapkau – obecny ambasador w Chinach, a wicepremierem Alaksandr Subocin – minister przemysłu i agrobiznesu Euroazjatyckiej Komisji Gospodarczej.

Zmiany nastąpiły na stanowiskach ministrów: finansów, przemysłu, informacji, gospodarki komunalnej oraz architektury i budownictwa, a także szefów Komitetu Kontroli Państwowej i Administracji Prezydenta. Wszyscy nowi członkowie rządu mają doświadczenie w pracy w instytucjach państwowych, a zatem rekonstrukcja gabinetu ma jedynie charakter niewielkiego przetasowania w elicie władzy.

### Co zmiana oznacza dla polityki wewnętrznej i kampanii wyborczej?

Rekonstrukcja była odpowiedzią na rosnącą popularność ubiegających się o uzyskanie statusu kandydata na prezydenta Wiktara Babaryki, Walerija Capkało i Swiatłany Cichanouskiej. Celem zmian było też odwrócenie uwagi mediów od protestów w obronie popularnego blogera Siarhieja Cichanouskiego (męża Swiatłany Cichanouskiej), który 30 maja, w czasie agitacji wyborczej w Grodnie, został kolejny raz aresztowany i przeciw któremu trwa śledztwo.

Jako główne zadanie dla nowego rządu prezydent Łukaszenka wskazał zabezpieczenie wzrostu gospodarczego i poziomu życia ludzi oraz zwiększenie eksportu przemysłowego, w tym zbrojeniowego.

## KOMENTARZ PISM

Niemniej, ze względu na strukturalny charakter problemów białoruskiej gospodarki oraz pogarszające się stosunki z Rosją, od nowego gabinetu trudno będzie oczekiwać skutecznych działań, które przyniosłyby poprawę sytuacji ekonomicznej państwa.

### **Co zmiana oznacza dla polityki zagranicznej Białorusi?**

Zmiany w rządzie nie objęły ani ministerstwa spraw zagranicznych, ani resortu obrony. Oznacza to utrzymanie dotychczasowej polityki dialogu z Unią Europejską, USA i NATO. Jednak dla tych stosunków kluczowe znaczenie będzie miał przebieg kampanii i wyborów prezydenckich. Jeśli dojdzie do naruszeń

praw człowieka, w tym np. pacyfikacji protestów, będzie to oznaczało gwałtowne pogorszenie wzajemnych relacji, włącznie z powrotem przez UE i USA do polityki sankcji. Taki scenariusz oznaczałby też zwiększenie białoruskiego uzależnienia od Rosji, z którą stosunki w ostatnich miesiącach pozostają napięte, i byłby dla Rosji korzystny.

Nowy skład rządu wskazuje jednak, że Białoruś nadal chce nasilać kontakty gospodarcze z UE i USA i liczy na zwiększenie zachodnich inwestycji. Będzie też przywiązywała jeszcze większą wagę [do stosunków z Chinami](#), o czym świadczy wybór Mikołaja Snapkawa na pierwszego wicepremiera.